GAZETA KRAKOWSKA

Nro 63.

Z KRAKOWA DNIA 9 SIERPNIA 1818 Roku W NIEDZIELĘ

— *Z Krakowa.* —

Po poprzednio-odbytem nabożeństwie, Spowiedzi i Kommunii S. w dniach 17, 18, 20, 21, i 22 Lipca r. b. w obecności W. Ignacego Wozniakowskiego Prezyduiącego i innych Członków, Komitet Akademicki dozór nad Szkołami maiący, składaiących; tudzież wielu Szanownych Gości, odbył się Publiczny Popis roczny Uczniów Liceum Krakowskiego obydwóch oddziałów w liczbie 885 na ten popis przypuszczonych.

W dniach zaś 24, 25, 27 w obecności Członków Komitetu Akademickiego Rektora i Profesorów, 45 uczniów Klassy VI. złożyło Examen ścisleyszy, dla otrzymania zaświadczeń doyrzałości, potrzebnych do przypuszczenia onych na Publiczne Prelekcyie w Uniwersytecie. Z tych następuiący na takowe zaświadczenia zasłużyli:

Bleszyński Ludwik, Boxa Wincenty, Charasiński Jan, Dobrzański Zenon, Gostkowski Karol, Gostkowski Samuel, Głębocki Wincenty, Gąsiewski Julian, Gołemberski Stanisław, Gąsiorowski Wincenty, Hube Romuald, Jezierski Marcin, Kamieński Józef, Kulczycki Wincenty, Braszkowski Józef, Koch Teofil, Kossecki Michał, Laskowski Paweł, Łuszczkiewicz Michał, Łączkowski Wacław, Mieroszewski Izydor, Mastelski Wincenty, Milżecki Ferdynand, Malczewski Kazimierz, Mikułowski Ignacy, Olszewski Teodor, Radomyski Antoni, Romanowski Teodor, Rutkiewicz Kazimierz, Szczepanowski Józef, Sawiczewski Ignacy, Taroni Stanisław, Wędrychowski Stanisław, Weseli Ignacy, Zalassowski Kaietan, Zebrawski Teofil.

Dnia 29 Uczniów 123 prawdziwie ubogich moralnych i pilnych otrzymało wsparcie w pieniądzach Borkarną zwane z kassy Akademickiey. — Prześwietna zaś Kapituła Katedralna Krakowska 58 Uczniom podobneż wsparcie dała.

Dnia 30 Lipca o godzinie 9 z rana po zgromadzeniu się wszystkich Klass Uczniów obydwów oddziałów w Amfiteatrze Nowodworskim i przybyciu JW. Ignacego Miączyńskiego, Kommissarza Pełnomocnego Jego Imp: Mci Wszech Rossyy i Króla Polskiego, do Organizowania Wolnego,

Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu, Kawalera Orderu S. Stanisława I. Klassy, Członka Towarzystwa Naukowego, &c. Członków Senatu Rządzącego, JW. Zarzeckiego, Radcy Stanu i Konsula, Jego Imp. Mci i Króla Polskiego i wielu Obywateli Płci oboiey, Rektor Liceum zdał publiczny Raport o odbytych Popisach Publicznych, iako też i Examinie ścisłym, Uczniów Klassy VI. i zaprosił JW. Kommissarza do rozdania nagród pilnym i obyczaynym Uczniom. — Poczem JW. Kommissarz następuiącą uczynił przemowę:

"Po trzeci raz iuż mam tę przyiemność luba Młodzieży! że Ci wręczam chlubne świadectwa Twoich pięknych przymiotów, serca i umysłu; potrzeci raz także odbierasz z ust moich przyiazne nauki, że niedosyć iest zacząć, lecz trzeba kończyć chwalebnie. Jak ci, których wasze wychowanie nayblizey obchodzi, w nagrodach wam dziś rozdawanych uwidnią szczęśliwe zadatki, przyszłych waszych zasług, wróżba pięknych waszych przeznaczeń, tak wy z swey strony uważycie ie iako żywe upominki, iako nieodstępne bodźce do wszystkiego co piękne i chwalebne.

Wnidźcie myślą w was samych, i rozważcie, co wam ziednało te zaszczyty? Znaydziecie bez trudu, że one są owocem waszego uszanowania dla Religii, posłuszeństwa dla przełożonych, poważania starszych, dobrych obyczaiow i ciągłey pilności w wykonaniu wszelkich obowiązków, waszemu powołaniu przepisanych. — Postępuyciez tą drogą, a spełnicie w swym czasie, te nadzieie, które o was daią wasze, tak szczęśliwie rozwiiaiące się skłonności serca i zdolności umysłu.

Ty zaś młodzieży! dla którey w tych 3ch latach, niemiałem pociechy rozdawać nagród, ożyw się duchem szlachetnego ubiegania się o nie. Piękne nader piękne są wyścigi oto, co dobre, i chwalebne.

Wart pożałowania, któremu przyrodzenie zamknęło wrota do nagród, z strony umysłu, ale nieszczęśliwy ten komu do nich zagrodziły drogę przywary serca.

Tamten brak wyższych zdolności nagradzaiąc nadobnemi przymiotami duszy, może bydź godnym i szacownym członkiem społeczności. Ten iest iey ogniwem zepsutem, szkodliwem i wzgardzonem. Uchoway Boże, aby był taki pomiędzy wami, nie sądzę, aby się, choć ieden znaydował, powiedziałem to tylko dla waszey przestrogi.

Szanowni Prorektorowie i Professorowie obydwóch Gymnazyiów, zapewniony od JJPP. Examinatorów o znacznym postępie w naukach Młodzieży Szkolney, którego ona w tegoroczny Popisie dała dowody, dziękuię wam, za to Imieniem Kommissyi, Rządu i tych wszystkich, którzy się z tego cieszą, dziękuię wam, że nieoszczędzacie prac i usiłowań swoich w sposobieniu młodzieży na Obywateli cnotliwych i zdatnych. — Obyście za swoie ciężkie mozoły odnieśli tę pociechę, iaką niegdyś mieli poprzednicy wasi w owych chlubnych dla Szkół Krakowskich czasach, które wydawały Mężów roznoszących po całey Europie chwałę Narodu i Nauczycieli swoich. — Przystąpcie zacni wybrani do odebrania nagród zasłużonych.,,

Takowe nagrody Uczniowie następuiący odebrali:

Z Klassy I. Oddziału I.

1 Chilewski Paweł, 2 Kozłowski Arnold, 3 Wysocki Felix, 4 Biegański Fortunat, 5 Dobrzyński Jan, 6 Borkowski Jan, 7 Kozłowski Ludwik, 8 Rozbacher Rudolf, 9 Horn Karol, 10 Rogoziński Władysław, 11 Kubacki Antoni.

Z Klassy I. Oddziału II.

1 Gawroński Wincenty, 2 Andrzeiowski Antoni, 3 Hawelski Ignacy, 4 Szwabski Walenty, 5 Pagaczewski Antoni, 6 Parzelski Józef, 7 Taworski Józef.

Z Klassy II. Oddziału I.

1 Baranowski Walenty, 2 Godlewski Apoloniusz, 3 Lewicki Józef, 4 Rygier Józef, 5 Michalczewski Xawery, 6 Waldgon Nepomucen, 7 Strzelbicki Marcin, 8 Mączeński Józef, 9 Kukliński Tomasz, 10 Dłuski Józef, 11 Czyżewski Antoni, 12 Dymaczewski Xawery, 13 Kruczkiewicz Józef.

Z Klassy II. Oddziału II.

1 Rogoda Kasper, 2 Tkaczyński Franciszek, 3 Sztanderski Tomasz, 4 Pilawski Jan, 5 Molędzeński Woyciech, 6 Bleszyński Ignacy.

Z Klassy III. Oddziału I.

1 Steczkowski Jan, 2 Rożycki Erazm, 3 Doruchowski Michał, 4 Sokulski Antoni, 5 Walaszyński Alexander, 6 Paciorkowski Jwo, 7 Bielski Ignacy, 8 Kopf Wiktor, 9 Zdżarski Woyciech, 10 Dutkiewicz Szymon, 11 Szabelski Woyciech, 12 Zelkowski Maxymilian, 13 Linowski Kazimierz.

Z Klassy III. Oddziału II.

1 Kawecki Stanisław, 2 Chachulski Stani:, 3 Jakliński Józef, 4 Okoński Michał.

Z Klassy IV.

1 Horodyski Emil, 2 Gawroński Wilhelm, 3 Mistalski Józef, 4 Tomkowicz Apollo, 5 Russocki Kwiryn, 6 Brzeziński Teofil, 7 Wilski Leonard, 8 Hube Józef, 9 Hebda Wincenty, 10 Bogusławski Stanisław, 11 Skulimowski Grzegórz, 12 Leszczyński Jan, 13 Wierciński Maxymilian, 14 Rogawski Stanisław, Wysocki Stanisław, 16 Smaczniński Winenty.

Z Klassy VI.

1 Hube Romuald, 2 Rutkiewicz Kazimierz, 3 Gąsiorowski Wincenty, 4 Głębocki Wincenty, 5 Zaiassowski Kaietan, 6 Bleszyński Ludwik, 7 Milżecki Ferdynand, 8 Kamieński Józef, 9 Łuszczkiewicz Michał, 10 Gostkowski Karol, 11 Kulczycki Wincenty, 12 Szczepanowski Józef.

Po rozdanych Nagrodach i odczytaniu Uczniów obudwóch oddziałów zasługujących na pochwałę i Promocyą W. Ignacy Wozniakowski M. D. i Professor w Szkole Główney Jagiellońskiey Prezyduiący w Eforacie miał następuiącą mowę:

Przymówienie się W. Wozniakowskiego M. Dra Professora w Szkole Główney Prezyduiącego w Ephoracie.

"Szanowna Młodzieży Liceum Nowodworskiego!

Naypięknieysza Epocha usiłowań i natężeń, tak Waszych poważnych mistrzów tak Was samych, w tuteyszey szkole wszędy głośney, gdziekolwiek brzmi ięzyk Polski, i gdzie tylko słyszy się imie Polaka, iest ta, kiedy i Oycom Oyczyzny, i Znawcom umieiętności, i ciekawym Uważaczom rozwiiań wszelkiego dobrego w uczonem Towarzystwie postanowienia, doświadczenie publiczne, w zamierzonych skutkach zupełnie odpowiada. Dziś, baczni Stróżowie

Rzeczypospolitey z rozkoszą widzieli w popisach Waszych pochlebne dla ludu zawiązki, przyszłych Senatorów, Sędziów, Zwierszchników, Oświecicielów, Rodzice, wcześnie uczuli pociechy iakiemi ich godne dziatki w przeszłości ze znaczenia swoiego rozweselać się będą.

Nauczyciele, poczytali za nayświetnieyszą pracy swoiey nagrodę, niezawodne przeczucie, że te młode szczepy, które Oni w tey Szkole sadzili, i wciąż pielęgnowali, na naywyższe Oyczyzny dobro, i na rzetelny zaszczyt własnych rodzin wyrosną.

W Roku ostatnim, Roku wiecznie pamiętnym, w którym *Nayiaśnieysi Protektorowie* Rzeczypospolitey naszey, Szkołę Głowną Krakowską, czyli, od pięciu wieków chlubnie słynącą Akademiią Jagiellońską do naywyższego stopnia użyteczney czynności, i prawdziwey chwały szczodrobliwie podnieść raczyli, a razem i Plan Nauk i statut Organiczny tey tu przygłówney Szkoły na wieczność zakreślonemi mieć chcieli, w roku mówię ostatnim okazał się szczególniey w oczach publiczności blask tuteyszego Liceum Nowodworskiego, i w poprawie całego pasma nauk, i w nayszczęśliwszem zastósowaniu doświadczeń do przyszłych publicznych nadziei. Od trzech wieków przezacna szkoła Nowodworska, łączyła wszystkie korzyści nayznakomitszego Gimnazium w Narodzie Polskim; miłość Oyczyzny, gruntowność, wiadomości, iednostayność myślenia, wzorowe obyczaie, i rządza nie skazioney sławy, statecznie tu ożywiały i Nauczycielow i Uczniów, nauki, według geniuszu wieków, bywały w różnym smaku, i w rożnie koiarzoney zgodzie, ale duch moralny trwał zawsze ieden; wszystkie poprawy zawsze się tu szczęśliwie udawały, wszelkie wydoskonalenia zawsze tu wskazywały ziemię nauk klassyczną. Przyszło na ostatek do dopełnienia wszystkiego, czegośmy przeszłym wiekom zazdrościć mogli, co nasz wiek zbogaca i uprzyiemnia, i co zagaieniu nowego wieku miłą iutrzenkę wróży. Wypadło w teraźnieyszym roku z przyczyny przewyższaiącey liczby uczących się podzielić uczniów trzech pierwszych klass na dwa odrębne oddziały, z których pierwszy, w pełni w obrębach murów Kollegium właściwie Nowodworskiego przy Kollegium S. Anny zostawiony, a drugi przeniesiony w mury Kollegiium przy Kościele S. Barbary, pod osobnemi Nauczycielami, tych samych przedmiotów nauk słuchać miały, ale to rozprzestrzenienie, które za sobą zwężenie iedney mieyscowości pociągnęło, nie sprawiło żadney różnicy w iednodążności do wytkniętego celu a gorliwość dobranych iednotchnących Nauczycielów, tudzież karność, i równy wzrost wychowanków ssących piersi podobnie myślących matek, sprawdziły to szczęśliwe przeznaczenie Szkoły Nowodworskiey, iż ta, iakiemikolwiek rozszerzeniami co do mieysca pomnożona, zawsze iest iedną i tą samą szkołą, zawsze myśli Wielkiego męża Bartlomieia Nowodworskiego odpowiadaiącą, i zgoła w którym kolwiek kościele część Naywyższemu cząstkowo wyrządza, gdy łączy wszystkich synów do Licealnych popisów na tym Amfiteatrze w całem znaczeniu okazuie się iedno Liceum Nowodworskie.

Iak niegdyś u Homera szczycił się Bohatyr Ajax Telamończyk, gdy go Hektór z sobą do poiedynku wyzwał, że się nie

zlęknie żadnego Rycerza pod Słońcem, bo się uczył w szkole Salamińskiey; tak dziś, słusznie pochlubić się może każdy młodzieniec, przepisom Szkoły Nowodworskiey posłuszny, i z iey świateł wiernie korzystaiący, że, z tey Szkoły wyszedłszy, na każdym punkcie ziemi Oyczystey współziomkom swoim stać się użytecznym potrafi.

Do Was mianowicie obracam to heroiczne porównanie, Zacni Młodzieńcy! którzy, zakończywszy dziś nauki Szkoły Nowodworskiey uzyskaliście zaszczytne świadectwo Doyrzałości, od którego datować się będą Wasze późnieysze przywileie, czy którego z Was Oyczyzna na publiczny urząd zawoła, czy Szkoła Głowna między członki swoich Wydziałów policzy; Wam winszuię imieniem Komitetu Dozorowego od Szkoły Głewney przydanego, tak dla przypatrywania się Waszym ciągłym trudom, iak dla przywodzenia Waszym periodycznym tryumfom, i iako bliski świadek Waszych ostatecznych usiłowań, ztem miłem przekonaniem Was żegnam, iż Wy sami znaczney liczbie młodszych Waszych następców, którzy w sześcioletnim kursie Nowodworskich nauk wytrwać przedsięwzieli, i do otwartych pochwał, to do wyższych promocyi, to do chlubnych nagród, nazwiskiem nieśmiertelnego Dobroczyńcy Borka oznaczonych, za przykład i wzór usłużyliście a Szanownym Nauczycielom Waszym, których talenta i zasługi naywyższey cenie nie mogę, tylko nayserdeczniey powinszewać tey chwały, że ich więcey, niż obywatelska ofiara, w nayspanialszem poświęceniu się dla Waszego Towarzystwa, dzielić się będzie na nieprzeliczone pamiątki w pokoleniach," które z wychodzących z pod ich władzy, i przez nich samych ukrztałconych mężów, w publicznych i prywatnych czynach, z chwałą dla geniuszu narodowegó, powstawać muszą.

Nayuroczystsze podziękowanie równie od Nauczycielów iak od Uczniów należy się Tobie JW. Organizatorze Rzeczypospolitey z strony Nayiaśnieyszego Imperatora Wszech Rossyi i Króla Polskiego, który iuż po trzeci raz zdobiąc obecnością swoią popisowy Akt tuteyszey Szkoły; nagrodami z rąk Twoich rozdanemi, i zasługi głownieyszych Uczniów chwalebnie wyznamieniłeś, i same prace Nauczycielów w nagrodach ich Uczniów uwieńczone w sprawiedliwey świetności umieściłeś; wdzięczność zaś osobista ku Ukochanym Nauczycielom, w ich własnych sercach wszędzie poniesioną zostanie, dokądkolwiek ich, tu usposobionych do usług Oyczyzny, los i szlachetna skłonność zaprowadzą.,,

Następnie potem wielu uczniów Klassy VI. w Języku Łacińskim i Oyczystym tak prozą iako też i wierszem złożyli przez siebie samych wypracowane podziękowania tak JW. Kommissarzowi, Rządzącemu Senatowi, Wysokiey Magistraturze Edukacyyney, Nauczycielom swoim, iako i Szanowney Publiczności za ich obecność na popisach, i takowe w ręce JW. Kommissarza Oddali. — Daley Rektor Lyceum pożegnał Uczniów wychodzących z Klassy VI. daiąc im przestrogi, iak się maią zawsze zachować w przyszłych swoich obowiązkach, aby się stali Oyczyznie i sobie użytecznemi; odpowiedzieli życzeniom Rządu i oczekiwaniu Rodziców; pozostałych zaś w Szkołach Uczniów zachęcał

aby starali się wyrównywac pierszym w cnotach, moralności, Religii i należytem do nauk przykładaniu się.

Nakoniec Professorowie i Uczniowie udali się do Kościoła na wotywę Solenną i *Te Deum*.

Himonowski, Rektor Lyceum Krak.

Z Warszawy d. 1 Sierpnia.

Wypis z Rozkazow dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xięcia Konstantego.

Dnia 26 Lipca 1818.

Za Naywyższym Rozkazem

Umieszczony zostaie

W jeździe: W pułku 2gim Ułanów: Przykommenderowany do tegoż pułku Major Bardzki.

Otrzymuią żądane dymissyie.

Ogłoszony do dymissyi Rozkazem dziennym z dnia (7) 19 Maia r. b. z pułku 2go Ułanów, Kapitan Bromirski, w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru.

Z dawney służby.

Z dawnego pułku 13go piechoty, sierżant Piotr Dworzycki, w stopniu podporucznika z woyska. — Z dawnego pułku 4go piechoty Legionu Nadwiślańskiego, Kapitan Stanisław Dębicki.

Z Petersburga d. 4 Lipca d. k.

Dnia 23 z. m. Pełnomocnik Szwedzki P. Brandel miał wstępne posłuchanie u NN. Cesarstwa Jchmość, i doniósł im o śmierci N. Królowey Szwedzkiey.

Przez rozkaz dzienny z dnia 20 z. m. Pernawski pułk granadyerów mianowany został pułkiem grenadyerskim Xięcia następcy tronu Pruskiego.

Mianowani Kawalerami orderu S. Anny 2giey klassy z brylantami, woysk Polskich dowodca 4go p łku Ułanów Pułwnik Kozietulski; 2go pułku strzelców Pułkownik Czyżewski; Adjutant N. Cesarzewica W. Xięcia Konstantego podpułkownik Turno. Tegoż orderu 2giey klassy: dowódca korpusu żandarmów pułkownik Dulfus; dowódcy brygad artylleryi: pułkownicy Płonczyński i Krasiński; orderu S. Włodzimierza 4tey klassy: Adjutant Jenerała brygady Kurnatowskiego Kapitan gwardyi Müller.

Hrabianka Anna Sobolewska, córka Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, została mianowana Freyliną dworu NN. Cesarzowych.

Cesarska Akademiia nauk wybrała na posiedzeniu dnia 17 z. m. na członków honorowych: Jenerała piechoty Jermałowa, Radcę taynego Hr: Capo d'Istria; a na korrespondenta Alexandra Hr: Chodkiewicza, mieszkaiącego w Warszawie.

W Kisznewie, w Bessarabii, było d. 26 Maia dosyć mocne trzęsienie ziemi; trwało około 48 sekund.

Rządzący Senat obwieścił pod d. 20 z. m. wszystkie władze o zamknięciu celney zastawy Rozejampolskiey, a otwarciu Komory Uściłuskiey dla handlu przechodowego z Odessy do Warszawy i nawzaiem.

Jenerał Porucznik inżynierów Betankur powrócił dnia 13 z. m. do Nowogrodu Niższego z planami potwierdzonemi gmachów maiących się stawiać dla potrzeb iarmarku, przeniesionego tam z Makariewa.

Dnia 26 z. m. Kawaler Falistri, Poeta nadworny Króla Jmci Pruskiego, dawniey Intendent widowisk w Berlinie i Pani Franchetti Fantozzi, pierwsza śpiewaczka wielkiey opery w Berlinie, stawieni byli przed

N. Królem Pruskim przez P. Schöllera, Ministra Pruskiego przy dworze Rossyyskim.

Dnia 28 z. m. podczas naypięknieyszego wieczora była tu przeiażdżka na wodzie. Około godziny 7mey N. Cesarzowa Jeymość Elżbieta, którą prowadził Król JMość Pruski, Cesarz JMość, Xiążę następca tronu Pruskiego, oraz osoby do orszaku ich należące, udali się z pałacu na szalupy wspaniale przyozdobione: niosąca Nayiaśnieysze osoby miała 48 maytków. Opłynąwszy wyspy, Wasili-Ostrów, Krestowsk, Kamiennoy-Ostrow, Nayiaśnieysze osoby wysiadły naprzeciw pałacu, i powrócily do niego w poiazdach. Tey piękney przechadzce zbywało na obecności N. Cesarzowey Maryi i Wielkiey Xiężney Alexendry, których troskliwość o zdrowie Wielkiego Xięcia Mikołaia, chorego naówczas na odrę, zatrzymała w iego pokoiach.

Dnia 1 Lipca dwór z okoliczności rocznicy zaślubin N. W. Xięcia Jmci Mikołaia i narodzin Nayiaśnieyszey Jego Małżonki zebrał się do Peterhoffa, gdzie był wielki obiad, a wieczorem bal maskowy. Wybiiały fontanny: ogrody i inne punkta malowanych widoków przepysznie były oświecone.

Dziś Nayiaśnieysza Rodzina przeprowadza Gościa, Sprzymierzeńca, i krewnego swoiego do Gatczyna, zkąd Jego Królewska Mość uda się na powrót przez Inflanty i Kurlandyią do Berlina.

Wielki Xiążę Mikołay nie cieszy się ieszcze zupełnem zdrowiem; słabość pozostała po odrze zatrzymuie go ieszcze w pokoiach.

Ukaz Rządzącemu Senatowi.

Z doszłych do Nas wiadomości o uciążliwościach, iakich doświadczaią w utrzymywaniu poczt rozmaici przedsiębiercy i poczthalterowie na traktach wielu Guberniy, przekonaliśmy się, że mała opłata za przeiazd, iaka dotychczas pobieraną była, porównana z drogością artykułów do utrzymania życia i opędzenia innych potrzeb ściągaiących się nie wynagradza bynaymniey kosztów, łożonych na utrzymanie poczt. Ztąd to pochodzi, że utrzymuiący poczty tracą na dostarczeniu koni, a przeieżdżaiący nie znayduiąc dla tychże przyczyn dostateczney ich liczby na stacyach pocztowych, częstokroć na przykre i szkodliwe opóźnienie w drodze bywaią narażeni. — Z tych tedy przyczyn, oraz dla dania przedsiębiercom i poczthalterom sposobności do dogodnego utrzymania stacyi pocztowych opatruiąc ie w należytą liczbę koni, osądziliśmy za rzecz sprawiedliwą, nim nastąpi na przyszłość systematyczne poczt urządzenie, postanowić i zatwierdzić co następuie:

1. Na wszystkich traktach gdzie się dotychczas opłacało od wiorsty za każdego konia po kopieiek pięć, ma się teraz opłacać po ośm; po traktach zaś gdzie dotąd brano po kopieiek 3 ma się pobierać po kopieiek pięć.

2. Na pierwszy stacyi od stolicy za każdą wiorstę opłaca przeieżdżaiący po kopieiek 10 od konia, czyby przyieżdżał do stolicy, czyby z niey wyieżdżał.

3. Opłata za sztafety ma bydź stosowną do nowych urządzeń względem opłat za roziazdy pocztowe.

Senat Rządzący uczyni należne w tey mierze rozporządzenie.

Podpisano: *Alexander.*

Z Wiednia d. 1 Sierpnia.

Wyszedł tu następuiący Patent:

My Franciszek Pierwszy, &c. &c. czyniemy wiadomo: Gdy na mocy Aktu Kongressu Wiedeńskiego i po umowionem potem w Paryżu z Wysokiemi Naszemi Sprzymierzyncami iego uskutecznienia, znayduiemy się w potrzebie oznaczenia tytułu, herbu, stopnia i osobistych stosunków Xcia Franciszka Józefa Karola, Syna nayukochańszey Naszey Córki, Maryi Ludwiki, Arcy Xiężny-Austryiackiey, Xiężny Parmy, Placencyi i Gwastali, przeto postanowiliśmy co następuie:

1) Nadaiemy Xciu Franciszkowi Józefowi Karolowi, Synowi nayukochanszey Naszey Córki Arcy-Xiężny Maryi Ludwiki, tytuł Xcia Reihstadt, i rozkazuiemy oraz, aby wszystkie Nasze Władze i wszyscy w ogóle dawali mu na przyszłość w ustnych i piśmiennych czynnościach, przemowach i napisach tytuł: "Nayiaśnieyszego Xcia.„ 2) Pozwalamy temuż Xciu używać osobnego herbu, składaiącego się z dwoch ku prawey stronie walczących z sobą złotych Lwow, w przedzielonéy wązką złotą poprzeczną liniyką po długowatey czerwoney tarczy, przyozdobioney kapeluszem i płaszczem Xiążęcem, do ktorego przydaiemy dwa Gryfi czarny i złoty z polowemi chorągwiami, trzymaiące tarczę. — 3) Xże Franciszek Józef Karol, ma mieć przy Naszem Dworze, iako też w całem Państwie Naszem stopień zaraz po Xiążętach Naszey Rodziny i Arcy-Xiążętach. — To Nasza oświadczenie i postanowienie, które każdemu podaie się do wiadomości i zachowania, wygotowane zostało w dwoch rowno brzmiących przez Nas własnoręcznie podpisanych exemplarzach, z których ieden dla zachowania w taynym Naszego Domu, Nadwornem i Stanu Archiwum złożony został. — Wydane w stołecznem i rezydencyionalnem Naszem Mieście Wiedniu d. 22 Lipca 1818, a panowania Naszego w 27 roku.

(Tu następuią podpisy.)

Jey Cesarzewicowska Mość Arcy-Xiężna Henryku, Małżonka J. Cesarzewicowskiey Mci Arcy-Xcia Karola, d. 29 Lipca po godzinie 10 w wieczor szczęśliwie synem rozwiązaną została, który d. 30 w obecności Nayiaśnieyszych Cesarstwa, którzy umyślnie z Badenu ziechali, wszystkich Arcyxiążąt i Arcyxiężniczek, Xcia Alberta Sasko Cieszyńskiego i Xiężny Nassau, Matki Arcy Xiężny Henryki, przez tuteyszego Xcia Arcybiskupa ochrzczony został. Trzymał go do chrztu J. Cesarzewicowska Mość Następca tronu i otrzymał imiona Karol Ferdynand.

Z Berlina d. 1. Sierpnia.

D. 30 Lipca po godzinie 6 wieczorem powrócił Nayiaśnieyszy Król z swey podróży do Rossyi w pożądanymi zdrowiu na pociechę wszystkich swoich poddanych do stolicy tuteyszey, i po krótkiem zabawieniu udał się do pałacu Charlotenburga. D. 31 była przed J. K. Mcią wielka parada woyskowa.

Z Akwisgranu d. 23 Lipca.

Około d. 29 b. m. oczekiwany tu iest JO. Xże Kanclerz stanu Pruski Hardenberg. Naiąć on miał mieszkanie w domu Bettendorfa w rynku. Dla N. Cesarza Rossyyskiego naiąć miano wieyski dom P. Heusch za Mastrychtską bramą o pół mile od miasta za 26,000 fr. na 2 miesiące.

W przeszłą niedzielę liczba przybyłych tu osób dla widzenia wystawionych Swiętości wynosiła do 49,522.

DODATEK
DO Nro 63.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 9. SIERPNIA 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Londynu d. 21 Lipca.

Stan choroby Królowey zawsze ieszcze niestety iest wątpliwy.

Robotnicy fabryczni nie tylko w Manszestrze, ale i w Stockport żądaią wyższey płacy.

O'Meara zostaiący dotąd iako Angielski chirurg przy Bonapartem, kazał pisany swóy list do P. Ferguson ogłosić, w którym żali się mocno na przykre się z nim obchodzenie Gubernatora wyspy S. Heleny P. Hudson Lowe, że będąc w służbie siły morskiey Angielskiey i tylko za lekarza Bonapartemu przydany, uważany iest iako więzień Francuzki, i że Gubernator odmawia mu, mimo upoważnienia gabinetu Angielskiego, iego uwolnienia. O'Meara złożył potem swóy urząd i napisał list do Gubernatora, w którym między innemi wyraził: "Od niciakiego czasu prowadziłem nader przykre życie, dwa razy w tygodniu musiałem u JW Pana bywać dla bycia szkalowanym i znieważanym, ponieważ nie chciałem się ustnem Iego zleceniem poddać, i ponieważ poczytano mi za zbrodnią, iż pisałem list do Bertranda, w którym wyraziłem, iż składam móy urząd. Żądam odesłanym bydź do Anglii i przed sąd stawionym.,,

Pisma tuteysze ogłosiły następuiące Noty, które Bonaparte dopisać miał do udzielonego mu listu przez Kawalera Reade do Bertranda pod d. 25 Kwietnia 1818 pisanego: — 1) Powiedziałem WPanu przy pokazaniu mi tego listu, iż nie chcę o nim wiedzieć, ponieważ nie iest napisany w sposobie, iaki od 2lat iest zachowany, a zatem nie potrzebowałeś WPan go tłomaczyć. 2) Ta nowa niesprawiedliwość zniważa tylko iey sprawcę. Sam tylko Król Angielski ma prawo układania się zemną na stopniu równości. 3) Podstępny ten postępek ma swóy cel; chcą WPana odwieść ażebyś nie wyiawiał zbrodniczego zamachu na moie życie, który od dwóch lat prowadzą. 4) Niezaprzeczoną iest rzeczą, iż pod pozorem wystawienia domu, w którym mógłbym mieszkać, trzymaią mnie trzy lata w tem niezdrowem więzieniu, a nie zaczęto ieszcze żadney budowy. 5) Niezaprzeczoną iest rzeczą: iż udaią, iakobym miał wolność przeieżdzania się, gdy tymczasem skrycie nie dozwalaią mi żadnego poruszenia. Ztąd szczególniey

pochodzi moia choroba. 6) Przez takież sposoby pozbawiaią mnie wszelkich odwiedzin, bo potrzebuią ciemnoty. 7) Niezaprzeczoną iest rzeczą: iż mego Lekarza, który nie chciał bydź ich sekretnem narzędziem, zmuszono do złożenia swoiego obowiązku, i przeciw wszelkiey słuszności trzymaią go w Longwood w wiezieniu, udaiąc, że doznaię zawszo ieszcze iego pomocy, chociaż dobrze wiedzą, iż widzieć go nie mogę, od dni 14 nie widziałem i widzieć nie chcę, ieżeli nie będzie wolnym, z przykrego swoiego położenia wydobytym i do niepodlego odbywania swoich obowiązków przywroconym. 8) Niezaprzeczoną iest rzeczą: iż staią się oczewistego fałszu winnemi, wydaiąc doniesienia o moiey chorobie z podpisem lekarza, który mnie nigdy nie widział, nie zna moiey konstytucyi i choroby, przez co oszukuią nietylko Xcia Rejenta, Narod Angielski, ale i całą Europę. 9) Dołączaią do wszystkich mych cierpień urągowisko, które wyrownawa lekkiemu konaniu. 10) Poszley WPan te noty, wraz z listami swoiemi wczorayszym i pod d. 13 i 14 Kwietnia Lordowi Liwerpool, ażeby Xże Rejent przekonał się o moich udręczeniach i mógł publicznie ukarać ich sprawców. 11) Jeżeli tego nie uczyni, tedy zarzut mey śmierci przypiszę panuiącemu w Anglii Domowi. — W Longwood d. 27 Kwietnia 1818.

(pod.) *Napoleon.*

Wieczorna gazeta dzisieysza donosi, iż z wyspy S. Heleny nadeszła tu wiadomość, że dla Bonapartego urządzone zostanie wygodnieysze od Longwood mieszkanie, to iest dom wieyski P. Leach, który o 3 mile Angielskie na wysokiey górze od mieysca wylądowania leży. — Ile razy iaki okręt z wyspy S. Heleny ma odpłynąć, przekonywaią się naocznie, czyli Bonaparte znayduie się w swoim mieszkaniu, dopiero okrętowi dozwalaią odpłynąć. Gdyby zaś zaraz nie odpłynął daią do niego z batteryy ognia.

Z Paryża d. 20 Lipca.

Jeneralny Prokurator, P. Bellart, iest ciągle obecnym przy słuchaniu uwięzionych do odkrytego niedawno spisku należących osób, który naypierwey nazwano białym, a teraz szlacheckim nazywaią. Hersztowie tego spisku są na życzenie Króla oszczędzanemi, a niektórzy nawet pouciekali. Minister policyi Hr. Cazes odebrał d. 24 Czerwca pierwszą wiadomość o tym spisku. Udzielił mu ią P. Berthier, syn intendenta tego nazwiska, który na początku rewolucyi wraz z Foulonem padł iey ofiarą. Należało do niego wiele osób, częścią z dobrego zamiaru, częścią z nieławiści przeciw Ministrom, a mianowicie przeciw Hr. Cazes. Jedna z rzeczonych osób miała nawet Króla ostrzedz i przebaczenie otrzymać. Rzecz ta nie była wcale niebezpieczną; zasadzała się więcey na trafie, niżeli na dobrze ułożonym planie. Król okazał się w tem zdarzeniu rownie spokoynym, iak stałem. Że tu nie zbywa na rozmaitych z tego powodu wieściach, łatwo się domyślić można, poki rzecz dokładnie wyiaśnioną nie zostanie. Zapewnić iednak można, iż nigdy nie okazało się większe Paryżanów przywiązanie do kochanego Monarchy, iak w tey okoliczności. Dobroczynne urządzenia mądrego iego rządu wszędzie są uwielbiane. Przy tak dobrym duchu narodu sądzić nie można, aby wzmiankowany wyżey spisek miał iakowy wpływ na ustąpienie sprzymierzonego woyska z Francyi, czego lę-

kaią się osoby boiaźliwe. Obcy Monarchowie wiedzą, że narod kocha Króla i z powodu iego rządom przewodniczącey liberalności mocno do niego iest przywiązany, a zatem spisek kilku burzycielów na ich skończy się zgubie.

Dziennik Minerwa Francuzka zawiera z powodu tegoż spisku nader mocny artykuł, w którym lubo wyraża, iż spisek tan nie iest w cale niebezpiecznym, i przychodzi, iak wiele innych zaburzeń, z zagranicy, która chciałaby ie we Francyi rozszerzyć, powstaie iednak przeciw szlachcie, izbom prawodawczem, Ministrom i rządowi. Kończąc go temi słowy: "Akt konstytucyyny Ludwika XVIII. nie dozna zapewne losu testamentu Ludwika XIV.

W Zamku Rambouillet czynią przygotowania dla przyiięcia Króla, który ma tam d. 27 b. m. ziechać.

Król wyznaczył P. Marson, potomkowi sławnego Lafontaina roczną pensyią 1500 fr.

W posąg Henryka IV. maią bydź włożone życie iego przez Perefire napisane, Henryiada i Pamiętniki Sullego.

Na kąpielach w Aix w Sabaudyi znayduie się bardzo wiele Francuzów, Anglików, Rossyianów, a mianowicie Marszałkowa Moreau, Xiężna Potemkin, i t. d.

DONIESIENIA.

Mowa przez J. K. M. Pruskiego umocowanego Komissarza na dniu 19 Czerwca przy zaprowadzeniu Naywyższey Rady miana, zostąła drukowaną i ogłoszoną — dla wśliznietych się iednak w druku znacznych omyłek, które myśl mowy zmieniły. Autor nie tylko Niemiecki oryginał padał do druku, lecz oraz inne przetłomaczenie i wydrukowanie na Język Polski zalecił; oczem Publiczność uwiadomia się.

Główna Dyrekcya Górnicza, czyni wiadomo wszystkim chęć kupienia Owiec maiacym, iż z mocy Reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych Policyi z dnia 22 Lipca r. b. Nro 1450 z Lipca 18 wydanego, w Mieście Kielcach w Kancellaryi Główney Dyrekcyi Górniczy, dnia 26 Sierpnia r. b. i następnych o godzinie 10tey z rana zacznie się odbywać publiczna Licytacya na sprzedarz za gotowa za raz zapłatę, następuiących gatunków Owiec: — 1. Baranów Hiszpańskich starych Sztuk 8 od Ceny na pretium fscy ustanowiony, za iednę S tukę po złp. 72. — 2. Baranów Hiszpańskich młodych sztuk 8 po złp. 60. — 3. Baranów poprawnego gatunku starych sztuk 3 po złp. 36. — 4. Baranów poprawnego gatunku zletnich sztuk 34 po złp. 36. — 5. Baranów poprawnego gatunku rocznych sztuk 39 po złp. 30. — 6. Owiec poprawnego gatunku starych sztuk 53 po złp. 15. — Życzących sobie zatem tego kupna, na dzień, i Godzinę oznaczoną zaprasza, gdzie Barany po s tuk 4 a Owce po sztuk 10 sprzedane będą — Działo się w Mieście Kielcach na posiedzeniu Główney Dyrekcyi Górniczey dnia 30 Lipca 1818 r.

Ulman Dyrektor Główny.
Tomaszewski Sekretarz Jeneralny.

W Kazimierzu przy Krakowie w Domu pod Nr. 91 dnia 10 Sierpnia b. r. o godzinie 10 ranney odbędzie się publiczna licytacyia, stołów, stołków, ław, naczynia do szynku, szaf i innych. Zas dnia 11 na końskim Targowisku w Kleparzu koni z zubiorem i bryczą, za gotową zapłatę; nabycia życzący na oznaczonym terminie i czasie raczą się znaydować. W Krakowie dnia 7 Sierpnia 1818 r.

Skorczyński, Kom. Sądo.

Dnia 13 i następnych dni Sierpnia r. b. od godziny 9tey aż do 12tey ranney, a od 3ciey aż do 7mey w wieczor na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 89 w sklepie rożne towary Sukienne naywięcey daiącemu za gotową srebrną monetę sprzedane zostaną. Oczem chęć licytowania maiący uwiadomiaią się. W Krakowie d. 23 Lipca 1818.

Jan Kapty Kowalski K. W. P. J. W. K.

Dnia 18 Mca Sierpnia 1818 r. o godzinie 10ty ranney w Krakowie w Rynku tegoż Miasta pod L. 18 w Handlu pod Firmą Franciszka Xawerego Baiera Wdowy i Bartla

przedany będzie przez publiczną licytacyą za gotową wypłatę Krzyż Maltański biało szmelcowany, z 4ma Bryliantowemi Liliami, nad którym Korona z Bryliantami, różney wielkości Kamieni Azur oprawna, nad którą Koroną iest Armatura Rycerska z Bryliantami, na Armaturze Tarcza, w którey znayduie się duży i długi po lewey stronie Brylian, prócz tego są ieszcze w tey Armaturze różney wielkości większe i małe Bryllanty kosztownicze; takową na 3 dni przed licytacyą można widzieć w tymże Handlu u W. Pawła Bartla ustanowionego Dozorcy. Chęć kupienia maiący wspomnionego Krzyża, zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. — W Krakowie dnia 4 Sierpnia 1818 roku.

Jan Nepomocen Frankl, Komornik. W. M. K.

Szpital S. Łazarza w Krakowie na Wesoły cierpi wielki niedostatek szarpi, bandaży i kompresów, których liczni Chorzy, okryci różnemi i wielkiemi ranami, nie odzownie potrzebuią, zanosi z tego względu naypokornieszą prożbę do Serc czułych i litościwych na nędzę cierpiącą o wsparcie go powyższemi potrzebami. W roku przeszłym pozyskał Szpital z szczodrobliwey Łaski Serc litościwych wspomożenie w starey bieliźnie i szarpiach, za co Przełożona tego Szpitala, wraz z cierpiącą Ludzkością i całem swoim Zgromadzeniem nayczulsze Prześwietney Publiczności składa podziękowanie.

Główna Dyrekcyia Górnicza, czyni wiadomo wszystkim chęć dzierżawienia Dóbr Górniczych maiącym, iż w dniu 25 Sierpnia r. b. w Mieście Woiewódzkim Kielcach, w Kancellaryi Główney Dyrekcyi Górniczey o godzinie 10tey z rana odbędzie się na koszt WW. Dzierżawców Skarb zawodzących publiczna licytacyia przez zapieczętowane deklaracyie na wydzierżawienie: —— 1) Na lat 5 Woytostwa Dubice, którego pretium fisci złp. 616 gr. 14 iest ustanowione. — 2) Na lat 7 Folwarku Kużaiczki, którego pretium fisci złp. 2625 iest ustanowione. — Życzących sobie zatym tych dzierżaw na dzień i godzinę oznaczoną zaopatrzonych w vadium i kaucyi zaraz w gotowiźnie złożyć się maiący racie kwartalney wyrownywaiącym, zaprasza. — Działo się w Kielcach na posiedzeniu Główney Dyrekcyi Gorniczey d. 23 Lipca 1818.

Ullmann Dyrektor Główny.
Tomaszewski Sek. jen.

Główna Dyrekcyia Górnicza, powodowana przełożeniem W. Młodeckiego Naddzierżawcy Ekonomii Iłżeckiey, oraz dopełnioną w części należną zapłatę Rat dzierżawnych, zawiadomia Publiczność, iż ogłoszona na dzień 25 b. m. licytacyia, wedle poprzedniego w dniu 23 Lipca r. b. Nr. 4092 wydanego obwieszczenia odwołuie się. — Dan w Kielcach d. 1 Sierpnia 1818 roku.

Ullmann, Dyrektor Główny.
Tomaszewski, Sek. Jen.

Dnia 10 Mca Sierpnia 1818 r. b. o godzinie 10 ranney w domu przy Ulicy Floryańskiey pod L. 538 sprzedane będą przez publiczną Licytacyą za gotową wypłatę: Zegary, Zwierciadła, Porcellana, Billar, Kanapa, Krzesełka, Komoda, Szafa, Stoliki, Zastawa do fruktów i t. d. Chęć kupna maiący zechcą się w oznaczonym czasie i mieyscu znaydować. — W Krakowie dnia 1 Lipca 1818.

Jan Nep. Frankl Kom.

Prezes Sądu Appellacyynego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Stosownie do art. 118 Kodexu Cywil. podaie do publiczney wiadomości: iż Trybunał I. Instancyi kraiu tuteyszego, na prośbę Urszuli z Kurdziełów Łabuzikowey w wsi Czarny zamieszkałey, żądaiącey ogłoszenia nieprzytomności małżonka swego Marcina Łabuzika, w mieyscu ostatniego zamieszkania iego w wsi Czarney nieprzytomnego, wydał w dniu 4 Kwietnia r. b. wyrok polecaiący dalsze dochodzenie nieprzytomności wspomnionego Marcina Łabuzika Sędziemu Pokoiu Okręgu Krzeszowiskiego. W Krakowie d. 8 Czerwca 1818.

Nikorowicz.
Roubach Sekr. Sądu Apell.